



GŁOS PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu

ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno

konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 102 27 maj 2012 <http://www.parafiajelen.pl> e-mail: gazetka.jelen@op.pl

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16⁰⁰ – 17³⁰ czwartek: 16⁰⁰ – 17³⁰ sobota: 8³⁰ - 10⁰⁰

Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Bracia: Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: "Panem jest Jezus".(...) Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra. Podobnie jak jedno ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy zostali napojeni jednym Duchem. 1 Kor 12,3b.5-13

Pan Jezus bardzo się cieszy, że wiem gdzie się urodził, jak nazywali się Jego ziemscy Rodzice, przed kim wraz Rodzicami uciekał do Egiptu, jak nazywała się miejscowość, w której spędził wiele lat nim rozpoczął publiczną działalność, ile miał lat, kiedy ją rozpoczął, cieszy się z mojej wiedzy na temat Jego publicznej działalności. Bardzo się cieszy. Ale dla Niego to za mało. On pragnie, abym w swoim życiu uznał Go za swego Jedynego Pana i Zbawiciela, abym otworzył Mu nie tylko swój intelekt, ale także i serce. A tego nie można uczynić bez pomocy Ducha Świętego, więcej, nie można uczynić takiej deklaracji a co dopiero zamienić ją w czyn codziennego życia. Czy zdaje sobie z tego sprawę? Jakie jest moje zakorzenienie w Duchu Świętym? Czy czasami moja wiedza na temat Pana Jezusa nie jest dla mnie ważniejsza od życia dla Pana Jezusa? Czy nie usiłuje bez pomocy Ducha Świętego udowodnić sobie i światu, że Panem jest Jezus? Co mówię o Jezusie moimi słowami i czynami? Czy czasami nie próbuję bez pomocy Ducha Świętego być dobrym chrześcijaninem, uczniem Jezusa, dzieckiem Bożym? Czy nie jestem duchowo zarozumiały i choć św. Paweł pisze, że nikt nie może, to ja ciągle usiłuję udowodnić, że mogę, że potrafię, że umiem, że mnie na to stać i to bez pomocy Ducha Świętego? Duch Święty to Główna zasada jedności Kościoła, każdej wspólnoty, także mojej wspólnoty, mojego życia. On objawia się, umacnia, udziela charyzmatów poszczególnym członkom wspólnoty dla wspólnego dobra, dla dobra całości. On rozdzielając charyzmaty, dary dla poszczególnych osób, jednocześnie jednoczy, scala, integruje, niejako pilnuje, aby korzyści, jakie płyną z posługiwania się tymi darami czerpali wszyscy a nie tylko ich właściciele. Można by powiedzieć, że jednym z podstawowych charyzmatów, którymi Duch Święty obdarowuje uczniów Pana, jest charyzmat budowania jedności. Czy o tym pamiętam? Czy odczuwam w sobie obecności tego daru, tego charyzmatu, daru, charyzmatu budowania jedności? Czy z niego korzystam? Korzystam dla wspólnego dobra, dla jedności, szczególnie jedności wspólnoty, którą tworzę na co dzień: rodzinnej, zakonnej, wspólnoty przyjaciół, znajomych? Czy staram się skutecznie zmagać w sobie z wszelkimi przejawami rozbijania, kłócenia, dzielenia braci i siostr? Czy w życiu nie hołduje zasadzie: "Dziel i rządź?". Czy korzystając także z innych darów pamiętam o tym, aby budować jedność, aby scalać, integrować, jednoczyć? Czy czynię wszystko, aby w swoim działaniu zawsze pamiętać o dobru wspólnym a nie tylko o własnych, egoistycznych korzyściach? Pomodłę się o dar jedności w Duchu Świętym dla całego Kościoła, dla mojej wspólnoty, w której działam, zakładu pracy, gdzie pracuje, szkoły, w której się uczę, rodzinny, dla mojego serca. Przywołam na modlitwie Ducha Świętego i wyznam w sercu, że Panem jest Jezus, także moim Panem.

Bliski Duch Święty

Zesłanie Ducha Świętego - trzeba je przeżyć, trzeba go doświadczyć. Aby to zrobić, nie wystarczy wówczas o Nim przeczytać, na Ducha trzeba się otworzyć, to z kolei wymaga pełnej świadomości tego, z Kim i z czym tak naprawdę mamy do czynienia. Inaczej Duch Święty pozostanie dla nas tajemniczą regułą wkuwaną do bierzmowania, przedmiotem teologicznego artykułu. On zaś jest Bogiem żywym, działającym tak blisko nas, że gdybyśmy się lepiej przyjrżeli, byłibyśmy tą bliskością zdumieni, zaskoczeni, urzeczeni i co najważniejsze - odmienieni. Spróbujmy zmierzyć się z tym i niejako na nowo "zaznajomić" z Duchem Świętym, obalić w sobie skłonności do magicznego myślenia o Jego działaniu, zweryfikować dotychczasową wiedzę o pojęciach, sposobie mówienia i myślenia o Trzeciej Osobie Boskiej. Oczywiście, nie tylko dla intelektualnej satysfakcji... Duch Święty nie jest czymś nieokreślonym,

niejasną siłą, mocą. Jest po pierwsze Kimś. "Ktoś" - w odróżnieniu od "coś" - to zawsze osoba, podmiot. Zdolny do wchodzenia w relacje z innymi osobami, nawiązywania dialogu, współdziałania, obdarzony wolną wolą, umysłem... Dla nas - ludzi - "ktoś" to inaczej człowiek - takie jest po prostu nasze podstawowe, codzienne doświadczenie. Tymczasem Duch Święty jest także Osobą, tyle że nie ludzką, a Boską. I choć zachodzą pewne analogie, rzeczywistość Boża wymyka się naszemu doświadczeniu i przewyższa je nieskończenie. Nie sposób patrzeć identycznie na osobę ludzką i Boską, nie wolno zawężać boskości do ludzkiego świata, języka, pojęć. Nie oznacza to, że nie możemy o Bogu niczego powiedzieć, że pozostaje dla nas całkowicie niepoznawalny jako byt tak od nas różny. Używając "ludzkich" słów, mówiąc o Bogu wystarczy pamiętać, że żadne słowo nie wyczerpuje Jego istoty, że nie może "pomieścić" w sobie Bytu Najwyższego. Wystarczy o Bogu mówić z pokorą, świadomością niedoskonałości. Pokory tej będziemy potrzebować i teraz, kiedy mówimy o Osobie Ducha Świętego. "Co tu dużo ukrywać - pisał ks. Roman Rogowski - mamy ciągle kłopot z tym Duchem Świętym i w teologii, i w duchowości, i w duszpasterstwie, i wreszcie w życiu. Nieporadni wobec misterium Ducha chcemy uchwycić w dłonie Światło, które nam się wymyka; chcemy zatrzymać w sieci wodę, która nam się wylewa". No właśnie - to, że brak Mu widzialnej postaci, stanowi dla nas duże utrudnienie. Tak bardzo osaczeni przez fizykalność, namacalność, wkomponowani w świat zmysłów ulegamy złudzeniu, że realne -znaczy możliwe do dotknięcia ręką, wycucia. Dlatego patrzysz, a nie widzisz. Chciałbyś czuć, że Duch jest, że działa. Chciałbyś widzieć rzeczy nieprawdopodobne, zdumiewające, spektakularne. Jakieś namacalne dowody. Byłoby łatwiej... A to nie tak, nie tą miarą, nie w tej optyce. Duch Święty nie przyjął fizycznej postaci, jak to zrobiła Druga Osoba Boska, ujawniając się w ludzkim ciele Jezusa Chrystusa. Jest duchem i działa jak duch. Ten pozorny "brak" (z punktu widzenia naszego ograniczenia) jest przecież największym atutem. Duch nie jest ograniczony czasem, przestrzenią, fizycznością. Dla Niego nie ma granic. Dociera wszędzie. Zwłaszcza do naszego wnętrza. To jest główne środowisko Jego działania. Środowisko nieprzychylnie Duchowi, trudne, grzeszne, często zbuntowane przeciwko Bogu. A Duch Święty mieszka w nim po cichu, tajemniczo. Nie narzuca się, nie zniewala, ale niejako dostosowuje do naszej "pojemności" swoje działanie. Inspiruje, pobudza do dobra, ukazuje szansę, nadzieje. Zawsze jako Ktoś, kto zrozumie, z Kim możemy wejść w relację osobową. Można powiedzieć, że On - Bóg działa w pokorze. Ukrywa siebie, nawet gdy się objawia - jako tchnienie, gołębica, płomień, namaszczenie - w symbolach. Nie zależy Mu na sobie, na swojej chwale, Jego celem jest wskazywanie na Syna Bożego, uobecnianie Go, świadczenie o Nim. W tym wyraża się Boska miłość, zawsze nastawiona na drugiego, wychodząca poza samego siebie. O Duchu Świętym mówi się, że jest "obrazem Syna", tak jak Syn jest obrazem Ojca. To jest ciągła aktywność. Działanie Boga w historii człowieka nie skończyło się na zmartwychwstaniu, nie zamknęło się po wniebowstąpieniu. Jezus Chrystus odszedł do Ojca, ale obiecał opuszczanej ludzkości Pocieszyciela i zesłał Go. Stało się to 50 dni po zmartwychwstaniu, stąd dzień ten nazywamy Pięćdziesiątnicą. Od tego historycznego momentu zadanie zostawione przez Chrystusa do ostatecznego zrealizowania kontynuuje Duch Święty. A czyni to na wielu płaszczyznach To przecież dzięki Niemu Jezus Chrystus nie jest dla nas tylko historią, wspomnieniem, ale jest realnie obecny wśród nas dzięki Przeistoczeniu podczas każdej Eucharystii. Wprowadza nas w nowe życie już od Chrztu św. - naznacza nieusuwalnym znamieniem przynależności do Chrystusa, dzięki któremu otrzymujemy specjalne prawo zwracania się do Boga jak do Ojca, stajemy się uczestnikami Boskiej natury. Wskazuje najgłębszy cel ludzkich dążeń i pomaga go osiągnąć. Chodzi o to, byśmy nie zmarnowali czasu i zawsze byli gotowi na spotkanie ze swym Stwórcą i Zbawicielem. Duch Święty sprawia, że niebo zaczyna się na ziemi!

Świat darów Ducha to świat bogatszy niż jakakolwiek próba syntezy, klasyfikacja. Bo jakże Tego, który "wieje, kędy chce", wtłoczyć w ramki definicji, wyliczanek, a tym samym ograniczyć? A jednak nie ma innej drogi, jak podążyć za biblijnymi wskazówkami, pamiętając wszakże o najwspanialszej cesze Ducha Świętego - nieograniczonej sposobów działania. Największą ciekawość wzbudzają zawsze dary nadzwyczajne, zwane charyzmatami. Opisuje je św. Paweł w 1 Liście do Koryntian. Są to np.: dar prorocтва, mówienia językami, czynienia cudów, rozeznawania duchów, ale i dar mądrości słowa, dar wiary. Dary spektakularne, choć rzadkie, są doświadczane we wszystkich czasach. Zasadą ich udzielania jest zawsze dobro całej wspólnoty, powołanie kogoś do określonej funkcji, specjalnego zadania. Nigdy nie są przeznaczone dla człowieka bez głębszego powodu, dla sensacji, zawsze też muszą być poddawane kontroli władz kościelnych. O wiele bardziej intrygujące i częstsze są dary, które mają charakter powszechny, zwyczajny, a których niejednokrotnie zupełnie nie zauważamy bądź nie przypisujemy ich - w swej pysze - boskiemu działaniu. Wśród nich są m.in. te najczęściej przywoływane (nie jedyne oczywiście), a wymienione przez proroka Izajasza (11,1-2), czyli **Siedem darów Ducha Świętego** - to siedem szczególnych właściwości, które pomagają nam kształtować życie duchowe, otwierać się na duchową rzeczywistość, kształtować swoje powołanie, chrześcijańską postawę.

Dar rozumu - nie chodzi o przysłowiowy "olej w głowie", ogólną ludzką rozumność. Dar ten otwiera nas na poszukiwanie i rozumienie prawdy ostatecznej, Bożej. W tej perspektywie łatwiej przychodzi nam odróżnić rzeczy przemijające i nietrwałe od tego, co posiada prawdziwą i nieprzemijającą wartość.

Dar rady - uzdalnia do szukania oparcia w Bogu, zwłaszcza w sytuacjach trudnych. Pomaga nam otwierać się na pouczenia innych, na autorytety, które mogą nas prowadzić ku Bogu. Uczy też patrzenia na troski innych - człowiek wyposażony w ten dar potrafi towarzyszyć np. osobom cierpiącym czy poszukującym życiowej drogi, wie, jak się zachować, rozumie ich potrzeby.

Dar męstwa - jest to szczególny rodzaj siły, wewnętrznej odwagi do stawiania twarzą w twarz z pytaniami, dylematami wiary, własną grzesznością. Pomaga przewyciężyć lenistwo duchowe, uzdalnia nas do zabrania głosu w sprawach wiary. Dzięki niemu nie uciekamy od trudności, nie oczekujemy życia lekkiego i przyjemnego, potrafimy wybrać drogę niewygodną, ale słuszną. Co więcej, podejmujemy walkę ze złem.

Dar umiejętności - uczy patrzenia na świat w Bożym świetle, dostrzegania piękna i dobroci Boga, wskazywania swym życiem wartości. Uzdalnia do delikatnego podprowadzania innych do spraw wiary, podejmowania umiejętnie dialogu.

Dar pobożności - otwiera nas na bogate życie modlitwy, na życie sakramentalne. Dzięki niemu dbamy o swój rozwój wewnętrzny, nie zaniedbujemy codziennego kontaktu z Bogiem.

Dar bojaźni Bożej - nie lęku, ale liczenia się z Bogiem, Jego zdaniem, z tym jak On mnie w danej chwili postrzega. Dzięki temu darowi mamy świadomość, że każdy nasz grzech jest zdradą wobec Miłości, zawsze pamiętamy o konsekwencjach swych czynów, gdyż zależy nam na bliskości z Bogiem. Czujemy się odpowiedzialni za tę więź.

Dar mądrości - dar praktyczny, nie dotyczy bynajmniej sfery intelektualnej, a praktycznej. Dzięki niemu odróżniamy dobro od zła, uczymy się żyć w oparciu o te wskazówki. Nie dajemy się zwieść światu, który wybiela pojęcie grzechu, wiemy dobrze, co jest przekroczeniem granicy moralnej. Poznajemy i Kochamy jedyną Prawdę.

Do każdego, kto wezwie Ducha Świętego, kto w modlitwie zegnje przed Nim kolana i przywoła Go czystym sercem - przyjdzie. Do każdego inaczej, z innym darem. Bo jesteśmy Kościołem, Jego członkami, a to zakłada niezwykłą i niezbędną różnorodność: "Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla wspólnego dobra" - tłumaczył św. Paweł. Bądź więc uważny, byś nie przeoczył i nie zbagatelizował darów, które już posiadasz ani tych, które jeszcze otrzymasz. Byś nie marnotrawił dawanych natchnień dla współtworzenia, współprzemieniania świata. Twój wkład jest ważny. Został przewidziany. Realizacja należy do Ciebie... Zaczynaj już dziś... od modlitwy...

Dał im (ks. M. Maliński)

We Mszy Jezus bierze Chleb, podaje go tobie i mówi:

„Bierz. To jest moje Ciało. Kocham cię”. Potem bierze Kielich i podaje go tobie, mówiąc: „Bierz. To jest moja Krew. Kocham cię”. Tak mówi do każdego z nas osobiście.

UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO 27.05.2012.

1. Dzisiaj uroczystość Zesłania Ducha św., która kończy Okres Wielkanocny. Za pobożne, publiczne odmówienie hymnu „O Stworzycielu Duchu przyjdź” można uzyskać odpust zupełny. Jutro drugi dzień Zielonych świąt- święto NMP Matki Kościoła. Msze św. w naszej parafii o godz. 7.00 i 18.00.
2. W piątek Dzień Dziecka. Tego dnia modlimy się za dzieci z całego świata, zwłaszcza z krajów, gdzie toczą się wojny lub panuje głód.
3. W tym tygodniu przypada I piątek miesiąca, okazja do spowiedzi codziennie przed ranną i wieczorną Mszą św. i w piątek od godz. 15.00. Od godz. 15.00- Adoracja Najświętszego Sakramentu i o tej godzinie przyjdą do spowiedzi dzieci. Komunia święta co 20 minut. Odwiedziny chorych z Komunią św. w piątek od 8.30. W I sobotę na Mszy św. o g. 7.00 spotyka się na modlitwie Wspólnota Żywego Różańca.
4. W czerwcu czcimy Najświętsze Serce Zbawiciela. Nabożeństwo do Serca Jezusowego w środę i piątek po wieczornej Mszy św., w pozostałe dni w ramach dziękczynienia po komunii św. W tym tygodniu w I piątek przed wieczorną Eucharystią.
5. W przyszłą niedzielę uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Kończy się okres spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej. Także w przyszłą niedzielę, na Mszy św. o g. 11.00 będziemy przeżywać Rocznicę I Kom. Św. dzieci klas III-ich. Z tego względu w czwartek na g. 16.30 zapraszamy dzieci klas III-ich na jedyną próbę przed tą uroczystością. Natomiast do spowiedzi, dzieci te przystąpią w piątek w ramach spowiedzi pierwszo- piątkowej. Na uroczystość Rocznicową dzieci przyjdą w strojach komunijnych.
6. Dziękujemy parafianom z ul. Zwycięstwa i Lokacji, a byli to: za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary na kwiaty. W najbliższą sobotę o tę posługę prosimy mieszkańców ul. Zwycięstwa 192a i 209 oraz ul. Leśnej Osady a także rodziców dzieci klas III-ich.
7. W minionym tygodniu pożegnaliśmy z naszej Wspólnoty + Ewelinę Słupińską z ul. Księcia Józefa. Prośmy Boga o niebo dla niej.

Niebawem, a dokładnie 7 czerwca będziemy przeżywać uroczystość Bożego Ciała. Dlatego już dziś przypominamy i zachęcamy do współpracy. Trasa jak i rozmieszczenie ołtarzy zgodne z wieloletnią tradycją: 1- pp. Śmierciak (pomaga ul. Zwycięstwa i wszystkie boczne oraz Żywy Różaniec- kwiaty, dekoracja); 2- pp. Kępka (pomaga ul. Lipinka, Sulińskiego, Koniówki i Stowarzyszenie Rodzin Katolickich); 3- pp. Paszcza- pomaga ul. Wiosny Ludów, Okrągłe 4- pp. Piecka- pomagają mieszkańcy ul. Wygoda, wszystkie przylegające i Koło Radia Maryja .

Bardzo prosimy zatroszczyć się o sztandary, feretrony, figury i figurki- odświeżyć, przyozdobić.

Prosimy o asystę na procesji Górników i Ochotniczą Straż Pożarną. Zaraz po procesji zostanie odprawiona Msza św. recytowana, bez kazania, dla tych, którzy uczestniczyli tylko w procesji.

Rodziców dziewczynek sypiących kwiatki prosimy o zatroszczenie się o kwiaty a także chłopców z dzwoneczkami. Dzieci komunijne oraz klas III-ich przyjdą w swoich strojach.

Pamiętajmy o przygotowaniu dekoracji domów i okien.

INTENCJE MSZALNE 28.05.- 03.06. 2012R.

Poniedziałek 28.05.12

7.00 + Janina Lipka- od rodziny z Podolsza **18.00** + Janina i Gustaw Szpak- od Paluchów z dziećmi

Wtorek 29.05.12

7.00 + Eugeniusz Pluta- od sąs. z ul. Dolnej

18.00 1) + Włodzimierz Kędzierski 7r.śm.- od rodziny 2) + Zdzisław Chmielewski 1r.śm. i rodzice z obu stron- od żony

Środa 30.05.12.

7.00 + Janina Lipka- od sąs. z Lipinki i Koniówki

18.00 1) + Maria i Stanisław Kasperczyk i ich dzieci 2) + Grażyna Łukasik- od cioci Stanisławy z mężem i rodziną

Czwartek 31.05.12

7.00 + Marianna Łabuzek- od sąs. z ul. Leśnej Osady, Lokacji i Zwycięstwa

18.00 1) + Eugeniusz Pluta- od sąs. z ul. Dolnej 2) + Janina Szpak- od rodziny Starczałów

Piątek 01.06.12

7.00 + Grażyna Łukasik- od sąs. z ul. Słonimskiego, Omturowców i Wygoda

18.00 1) + Eugeniusz Pluta- od Kuzyna Kazimierza z żoną 2) + Marian Głogowski- od żony

Sobota 02.06.12

7.00 1) Z Róży św. Faustyny 2) + Jan Smalcerz i rodzice z obu stron

18.00 W 70ur. Mariana Zubel- od syna i córki z rodzinami

Niedziela 03.06.12

7.00 + Mieczysław Knapik- od żony z dziećmi **9.00** + Alfred Papuga 1r.śm. rodzice i teściowie

11.00 Rocznicą I Komunii św. **15.00** Chrzty **18.00** + Franciszek Palka 3r.śm.

INTENCJE MSZALNE 04.06.- 10.06.2012R.

Poniedziałek 04.06.12r.

7.00 + Grażyna Łukasik- od ucz. Pogrzebu **18.00** + Janina Szpak- od sąsiadów z ul. Szulgacza

Wtorek 05.06.12.

7.00 + Marianna Łabuzek- od sąs. z ul. Leśnej Osady, Lokacji, Zwycięstwa

18.00 1) + Franciszek Głowacz- od córki z rodziną 2) + Eugeniusz Pluta- od sąs. z ul. Dolnej

Środa 06.06.12r.

7.00 1) + Stanisława Majcherczyk 1r.śm.- od męża, córki i syna 2) + Franciszek Głowacz- od sąsiadów

18.00 Z Róży Niepokalanego Serca NMP

Czwartek 07.06.12r. BOŻE CIAŁO

7.00 + Jan i Waleria Proksa i rodzice z obu stron

9.00 1) Za Parafian 2) W 35r.śl. Eugenia i Andrzej Maciejowscy- od dzieci

Ok.11.30 W 80ur. Anny- dziękczynna

15.00 + Władysława Góralczyk- od Wójtowiczów **18.00** + Józef Wartała- od rodz. Latko i Kucharczuk

Piątek 08.06.12r.

7.00 1) + Grażyna Łukasik- od Klamków i Genowefy Buła z Libiążą 2) + Eugeniusz Pluta- Z Róży MB Królowej Polski

18.00 W 25r.śl. Agata i Andrzej Marszałek

Sobota 09.06.12r.

7.00 + Władysław i Jadwiga Michalik, Jan i Maria Lipka **14.00** Msza ślubna Justyna Chowaniec- Marcin Kłós

15.00 Msza ślubna Kinga Kapusta- Michał Śliwa **16.00** Msza ślubna Sylwia Kuciel- Bąk

18.00 + Józefa i Władysław Sojka i syn Józef- od Renaty z rodziną

Niedziela 10.06.12r.

7.00 + Józef i Janina Kasperkiewicz **9.00** + Anna 10r.śm. i Franciszek Karweta

11.00 Roczki: 1. Olga Żurawik- od babci i wujka 2. Karol Bołbot

15.00 + Danuta Kasprzyk **18.00** + Grażyna Łukasik- od rodziny Ziętek